

Książka dociera na wieś



Kiermasze książkowe zorganizowano w Dniach Oświaty, Książki i Prasy również na wsiach. Na zdjęciu: kiermasz książki i prasy we wsi Marszowice koło Wrocławia.

Cena 20 gr.

Oplata pocztowa płatczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 120 (3297) | CZWARTEK, 21 MAJA 1953 R. | ROK VIII

Piękno
naszej stolicy



Łazienki są jednym z najstarszych i najpiękniejszych parków w Warszawie. Na zdjęciu: Łazienki. Fragment pałacu. CAF - fot. Zdz. Wdowiński

Ilość idzie w parze z jakością

O utrzymanie pierwszeństwa

walczy. załoga ZPB im. Marchlewskiego

- 23 tys. kg przędzy
- 12 tys. m tkanin surowych
- 400 tys. m tkanin wykończonych

— oto dodatkowa produkcja
przodujących zakładów
w I półroczu br.

Zdobycie sztandaru przechodniego CRZZ i zaszczytnego tytułu przodującej załogi w przemyśle włókienniczym pobudziło tysiące robotnic i robotników ZPB im. Marchlewskiego do jeszcze bardziej wyteźnionej ofiarnej walki o plan.

Prządki, tkacze i wykończalnicy tych zakładów rytmicznie i z nadwyżką realizują swe trudne zadania.

Zobowiązania długookresowe, obejmujące ilościowe i jakościowe podniesienie produkcji systematycznie realizowane przez zespoły i oddziały produkcyjne, przynieść mają gospodarce narodowej do końca I półroczu br. dodatkową produkcję ponad 23 tys. kg przędzy, 12 tys. m tkanin surowych i 400 tys. m tkanin wykończonych.

Aby sprostać tym poważnym zobowiązaniom, uczestnicy współzawodnictwa długookresowego przeprowadzają stałą i sumienną kontrolę osiągniętych wyników.

Przykład wzorowej oddolnej kontroli i świadomego, gospodarskiego stosunku do zadań produkcyjnych dają członkowie ze spółów przedziałniczych mistrzów J. Stasiaka i F. Brzozowskiego oraz zespołów tkackich mistrzów J. Marciniaka, S. Rebińskiego i J. Stepińska.

Wysiłki załogi ZPB im. Marchlewskiego idą również w kierunku poprawy jakości. Coraz szersze zastosowanie znajduje w tych zakładach inicjatywa Wiktora Saja, dostosowana do warunków przemysłu włókienniczego i przejawiająca się w twórczym i pionierskim „pionów bezbrakowych”

zainicjowanych przez prządkę W. Sygdiak, w skład których wchodziły robotnicy z kilku kolejnych faz produkcji.

Zastosowana w ramach współzawodnictwa długookresowego inicjatywa Saja przyniosła już poważne wyniki przedziałni średnioprzędnej. Takie robotnice jak W. Sygdiak, E. Banasiak, W. Nastarowicz, M. Wójcik i N. Wałęcka z dumą stwierdzają, że od czasu podjęcia inicjatywy Saja nie wypuściły ani jednego braku.

Aby narody zbliżyły się przez sport

Cel wart jest trudów

jakie ponieśli organizatorzy
przygotowując tak wspaniałe mistrzostwa

WARSZAWA. — Pan Gremaux, prezes Międzynarodowej Federacji Boksu Amatorskiego (AIBA), który przybył do Warszawy na Mistrzostwa Europy w Boksie udzielił w dniu 19 bm. w rozmowie z przedstawicielami prasy polskiej następującego wywiadu:

Na pytanie, jak ocenia organizację Mistrzostw Europy w Boksie, p. Gremaux oświadczył:

Wszystko, co zastaliśmy w Warszawie w zakresie organizacji zawodów, świadczy o ogromnym wysiłku polskich działaczy i wystawia im najlepsze świadectwo.

Jesteśmy pod wrażeniem bardzo gościnnego przyjęcia w Polsce. Pragnęliśmy szczególnie podziękować przewodniczącemu Rady Narodowej w Warszawie panu posłowi Albrechtowi i przewodniczącemu Polskiego Komitetu Organizacyjnego panu posłowi Rezkowi za ich serdeczne słowa powitania skierowane pod adresem członków AIBA i wszystkich ekip.

Mogę zapewnić, że wszyscy goście od czuli głęboko i szczerze sposób, w jaki są podejmowani w Warszawie przez wybitne osobistości i mieszkańców miasta.

Nie łatwo będzie — oświadczył pan Gremaux — organizatorom następnych mistrzostw, federacjom innych krajów dobrać organizatorów polskim i zapewnić doskonałe pod każdym względem warunki, w jakich odbywają się mistrzostwa w Warszawie.

Młodzież sportowa krajów uczestniczących — oświadczył na zakończenie pan Gremaux — w mistrzostwach wyraża najlepszy wzór z tego, co mogła zobaczyć w Warszawie, tym sławnym mieście, które dla wszystkich jest sym-

Ludność Kassel nie dopuściła do zjazdu spadochroniarzy hitlerowskich

BERLIN. — Agencja ADN donosi, że ludność Kassel zaprotestowała energicznie przeciwko zwołaniu do tego miasta na Zielone Święta zjazdu b. spadochroniarzy hitlerowskich na którym miał przemawiać oświatowy generał SS Ramcke. Zjazd został odwołany.

Wiadomości
z Hali Mirowskiej

Bokserzy
Polski i ZSRR
potwierdzają
swą wysoką klasę
W ćwierćfinałach
same
zwycięstwa
szczegóły na str. 4

Idea pokoju i przyjaźni przyświeca młodzieży całego świata

HELSINKI. — W dniach 18 i 19 bm. toczyły się obrady komitetu wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

W dniu 19 maja opublikowano oświadczenie komitetu wykonawczego ŚFMD, które głosi m. in.:

Obrady komitetu wykonawczego dowiodły, że uchwała o zorganizowaniu w lecie br. w Bukareszcie III Światowego Kongresu Młodzieży i IV Złotu Młodzieży i Studentów wzbudziła entuzjazm młodzieży wszystkich krajów.

Tłumaczy się to tym, że myślą przewodnią kongresu i złotu jest idea drogi i bliska całej młodzieży: pokój i przyjaźń.

Komitet wzywa całą młodzież, wszystkie organizacje młodzieżowe, by w pozostałych jeszcze 2 miesiącach spotęgowały przygotowania do III Światowego Kongresu Młodzieży i IV Złotu Młodzieży i Studentów.

Jednośm młodzieży jest konieczna i możliwa. III Światowy Kongres Młodzieży i IV Złot Młodzieży i Studentów stwarza wyjątkowe możliwości zrealizowania tych idei.

Inicjatywa „Expressu” daje wyniki! Komitety blokowe zakładają „biblioteki sąsiedzkie”

Podjęty z inicjatywy „Expressu Ilustrowanego” apel komitetu blokowego nr 116 daje już wyniki!

Jako pierwsze na rzucone wezwanie do zakładania „bibliotek sąsiedzkich” odpowiedzieli w Łodzi dwa komitety blokowe: nr 112 i 654.

Komitet nr 112 obejmuje domy w rejonie ulic Przejazd, Wysockiej i Przedzalanianej, komitet 654 — na Dobrzyńskiej, Narewskiej, Zamojskiej i Franciszka.

Przewodniczący obu komitetów, ob. Wiśniewski (kom. 112) i Szulc (kom. 654), zgłosili się do Wojewódzkiego Domu Kultury przy ul. Traugutta i poprosili o książki, które otrzymają na ogólnie przyjętych warunkach — po 3 miesiącach zwrócą je w celu wymiany na nowe.

Początek zrobiony. „Biblioteki sąsiedzkie” zaczynają już działać w trzech blokach.

Czekamy na dalsze zgłoszenia!



Z każdym dniem postępują prace przy budowie socjalistycznego miasta Tychy. Zasięg prac budowlanych obejmuje coraz większy obszar. Wzrasta również ilość mieszkań oddawanych do użytku rodzinom budowniczych socjalistycznego miasta. Szybki postęp budowy możliwy jest dzięki pełnemu zmechanizowaniu robót.

W 100 procentach są zmechanizowane prace przy przygotowywaniu zapraw i betonów. Całkowicie zmechanizowano prace ziemne.

Na zdjęciu: fragment Nowych Tych.

CAF - fot. Kontrakt

Nominacja

WARSZAWA. — Prezes Rady Ministrów mianował ob. Srokę Stanisława podsekretarzem stanu w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej.

„Fiat” będzie fabrykował odrzutowce amerykańskie

RZYM. — Dziennik „Tempo” donosi, że w Waszyngtonie podpisana została umowa między rządem amerykańskim z jednej strony a rządem włoskim i towarzystwem „Fiat” z drugiej, w sprawie fabrykacji w zakładach tego towarzystwa amerykańskich samolotów odrzutowych typu „North American — 89”.

Umowa przewiduje również fabrykację we Włoszech odrzutowców amerykańskich jeszcze jednego typu.

Odroczenie procesu KPD pierwszym wielkim zwycięstwem ruchu protestacyjnego w Niemczech zach.

BERLIN. — Agencja ADN donosi z Karlsruhe, że pierwsza izba bońskiego trybunału konstytucyjnego postanowiła odroczyć proces o delegację Komunistycznej Partii Niemiec (KPD).

Jak wiadomo, zachodnio-niemiecki trybunał konstytucyjny przygotowuje ten proces na polecenie rządu w celu zakazania działalności KPD. Początek bezprawnego procesu KPD wyznaczono na 8 czerwca br.

Agencja ADN stwierdza, że nie połączono nowego terminu rozpoczęcia procesu, co oznacza, że został on odroczony na czas nieokreślony.

Agencja ADN podkreśla, że decy-

zja w sprawie odroczenia procesu KPD jest pierwszym wielkim zwycięstwem szerokiego ruchu protestacyjnego patriotycznych i pokojowych sił Niemiec zachodnich przeciwko próbom władz bońskich zakazania działalności KPD.

BERLIN. — Agencja ADN donosi z Dusseldorfu, że władze zachodnio-niemieckie w obliczu wzmagającego się ruchu protestacyjnego ludności Nadrenii północnej i Westfalii musiały zwolnić 6 członków KPD, aresztowanych w dniu 11 maja, w pierwszą rocznicę zamordowania Filipa Muellera.

Kolportowali oni wówczas ulotki wzywające ludność do kontynuowania walki o zjednoczenie Niemiec i przeciwko układowi wojennemu.

Tematy dnia

Gorliwy Adenauer

15 maja w stolicy Niemiec zachodnich — Bonn — odegrana została kolejna komedia polityczna, wystawiona przez klikę adenauerowską przy energicznym, choć zamaskowanym współdziałaniu przywódców prawniczo-socjalistycznych. Tęga dnia boński Bundestag (Izba wyższa parlamentu zachodnio-niemieckiego) „pośrednio zaaprobował” — jak do nosiła prasa — boński układ separatystyczny oraz układ paryski o stworzeniu „armii europejskiej”.

Zaledwie przed trzema tygodniami — 24 kwietnia — tenże Bundestag większością głosów odrzucił ratyfikację obu układów wojennych aż do chwili wydania przez Trybunał Konstytucyjny w Karlsruhe orzeczenia, czy układy te są zgodne z konstytucją bońską. Uchwała ta, powzięta przez Bundestag pod naciskiem szerokiego mas ludowych, pomieszała syżki Adenauera, który przyrzekał Waszyngtonowi, że za wszelką cenę i w najbliższym czasie narzuci te militarystyczne układy Niemcom zachodnim.

Jednakże czekanie na decyzję Trybunału Konstytucyjnego mogło odwiec załatwienie sprawy na długie miesiące. A Adenauer jest bardzo gorliwy i spieszy się. Dlatego też uciekł się on do zakulisowych machinacji, aby doprowadzić do ratyfikacji układów.

Plan narzucony przez Adenauera komisji spraw zagranicznych Bundestatu wyglądał następująco: Bundestag miał oświadczyć, iż do jego kompetencji należy zatwierdzenie projektów ustaw, dotyczących jedynie spraw finansowych i podatkowych, nie zaś politycznych. Co się zaś tyczy układów, to układy te, jako „polityczne”, nie podlegają rzekomo omówieniu na forum Bundestatu.

Prawicowi socjaliści, którzy usiłowali zbić kapitał polityczny na rzekomym sprzeciwianiu się ratyfikacji układów wojennych, wysłali Adenauerowi nieoszacowaną usługę. Niektórzy deputowani — członkowie SPD nie stawili się na posiedzenie Bundestatu, inni głosowali za wnioskami rządowymi.

W wyniku powyższego Bundestag 23 głosami przeciw 15 zaaprobował wniosek komisji spraw zagranicznych i ograniczył się do przyjęcia dwóch drugorzędnych umów dodatkowych.

Jednakże walka dookoła układów nie została jeszcze zakończona. Dla uprawomocnienia się winny one być podpisane przez prezydenta Republiki Federalnej, Heussa, który oświadczył, że powzięcie decyzji dopiero po wydaniu orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny.

Adenauerowi udało się za pomocą swych machinacji przeforsować układy wojenne w parlamencie bońskim, nie jest on jednak w stanie znieść oporu narządu niemieckiego. Patriotci niemieccy zdają sobie doskonale sprawę z niebezpieczeństwa, jakie stanowią dla ich ojczyzny układy militarystyczne, toteż są oni zdecydowani pokrzyżować zbrodnicze plany klikę bońską.

Peron o prasie USA

Dyktator argentyński, Peron, przedłożył swemu parlamentowi wniosek, przewidujący wszczęcie śledztwa przeciwko „United Press” i dwóm innym amerykańskim agencjom prasowym. Wniosek został uchwalony jednogłośnie.

W wywiadzie prasowym Peron oświadczył, że oskarżone agencje prowadzą kampanię oszczerstw przeciw Argentynie. Dzieje się to w tym samym czasie, kiedy — jak oznajmił dyktator — „sfery rządzące USA utrzymują, że znajdujemy się na tym samym okręcie. Niepokoi mnie, że właśnie USA dziurawią ten okręt, grożąc mu pograżeniem się w odmęt katastrofy”.

Peron trafnie ocenił sytuację, zapomniał jednak, że prasa amerykańska operuje językiem angielskim. A ten — jak wiadomo — ma to do siebie, że inaczej się pisze, a inaczej mówi.

50 jeleni zostanie wypuszczonych w lasach Polski centralnej

W celu zagospodarowania lasów w centrum kraju, gdzie wiele gatunków zwierząt zostało całkowicie wyniszczonych w okresie działań wojennych, Polski Związek Łowiecki planuje przeniesienie tam ok. 50 jeleni.

Odlowy jeleni dokonane będą jesienią w tzw. łowiskach hodowlanych na Mazurach, w Koszalińskim, Wrocławskim. Jelenie zostaną następnie wypuszczone na wolność w Puszczy Starachowickiej, w lasach Spalskich i w Piotrkowskim, gdzie znajdują doskonałe naturalne warunki rozwoju.

W razie pomyłki nie wolno w żadnym wypadku kreślić

Obywatele w całym kraju otrzymują obecnie dowody osobiste. Działy personalne zakładów pracy i instytucji mają obowiązek wpisywania do dowodów adnotacji o przyjęciu do pracy i o zwolnieniach.

W związku z wypadkami niezrozumienia instrukcji, przypominamy, że w rubryce o zatrudnieniu należy wpisać datę przyjęcia do pracy w danym zakładzie. Jeśli ktoś pracuje w zakładzie od 1939 roku, to wpisuje mu się jako datę przyjęcia — rok 1945.

W razie pomyłki nie wolno w żadnym wypadku kreślić, należy natomiast poniżej przyłożyć stempel i wpisać jeszcze raz poprawnie datę przyjęcia do zakładu.

- „Sprawa do załatwienia” z Dymszą a ponadto filmy:
- radzieckie
- czeskie
- węgierski
- i francuski
- na ekranach łódzkich

W czerwcu zobaczymy na ekranach kin łódzkich szereg nowych, ciekawych filmów. Pierwszy — to nowy film produkcji polskiej, „Sprawa do załatwienia”, w którym gra Adolf Dymśa.

Warto będzie również obejrzeć kolorowy film radziecki „Sadko”. Drugim radzieckim filmem jest „Statek — pułapka”.

Z filmów czeskich zobaczymy kolorowy pt. „Dumna królowa” i „Wielka przygoda”, traktujący o przeżyciach lekarza w Afryce. O innym lekarzu opowiada film węgierski pt. „Obrońca życia”. Zobaczymy także w czerwcu francuski film pt. „My urwisy”.

Ponadto w przyszłym miesiącu zamierza się zorganizować na Dni Morza w kinie „Młoda Gwardia” przegląd filmów morskich. W tym samym kinie wyświetlać się będzie najlepsze filmy młodzieżowe, m. in. zobaczymy tu „Syna pułku”, „Podrutka” i „Złoty klucz”. (u)

Opowieści signora Alcide

Nigdy nie można wiedzieć, do czego w pewnych okolicznościach przystąpić mogą najprostsze rzeczy. Zdawałoby się na przykład, że książka pt. „Opowieści barona Muenchhausena”, która mówi o fantastycznych przygodach łgarza nad łgarzami, Karola Fryderyka Hieronima barona Muenchhausena, służy jako przyjemna lektura. Tymczasem dla premiera włoskiego p. Alcide De Gasperi książka ta ma całkiem inne zastosowanie: jest ona jednym z eksponatów o oszczerzającej wystawy o demokracjach ludowych, zorganizowanej pod osbistym patronatem premiera na dworcu rzymskim.

Na wystawie tej znajduje się dzieło, w którym pokazane są książki rękopisowe „zakazane” w krajach demokracji ludowej. Wśród nich — zobaczmy książkę o baronie Muenchhausenie. Książka, która np. w Polsce wydana została w 1951 r., w pięknej oprawie, na doskonałym papierze i ze ślicznymi ilustracjami, co potwierdzać mogą wszyscy jej szczęśliwi posiadacze.

Na wystawie rzymskiej, o której już pisaliśmy, podobnych okazów jest znacznie więcej. Dokładnie tyle, ile eksponatów. Tak na przykład w ramach tej samej grup propagandy na wystawie znajdują się reprodukcyjne rysunków, które mają przedstawiać „radzieckie obozy koncentracyjne”, które jakoby wykonane zostały przez rosyjskiego malarza. Ale wystarczy przyrzeć się jednej i drugiej re-

produkcji, żeby zobaczyć, że pierwsza podpisana jest „Pulakoff”, a druga — „Korolow”. Jak widać więc, ów tajemniczy malarz — prócz pędzla — ma jeszcze jeden niezwykle talent: występuje miłośniczo w dwóch osobach. W rzeczywistości — jak stwierdza rzymska „Unita” — jest to po prostu pewien młodzieniec z Akcji Katolickiej, który mieszka i pracuje w Rzymie.

Falsterstwa takie nie są jednakowoż czymś wyjątkowym w praktyce chadeckich. Jej ślady odnajdujemy m. in. w toczącej się obecnie kampanii przedwyborczej. Obfituje ona w tego rodzaju kwiatki z oszej łączki. Ot, choćby taki „drobiazdek”: aktywiści partii De Gasperiego roznieśli po wszystkich miastach jednej z dzielnic Rzymu broszurę pt. „My, kobiety radzieckie”. Na jednej z fotografii znalazły się podobizny dwójki „obdartej i bosych dzieci radzieckich”. Jaką była jednak konsternacja owych aktywistów chadeckich, gdy je dnia z kobiet poznała w chłopczyku swego synka Daniela Marabitti, a w dziewczynce — córeczkę jednej z sąsiadek nazwiskiem Anna Zina.

Ale jakby nie starali się panowie chadecy odwrócić kota ogonem — nie mogą wypłatać się z tej przestawnej wyspy. Przyznać to musi nawet prasa prawicowa. Tak np. „Popolo di Roma” pisząc o zdemaskowaniu fałszerstw, stwierdza: „Ciekiż to cios dla sprawy antykomunizmu. Gały Rzym się śmieje, jutro śmiać się będą całe Włochy”. Inny dziennik „Ro-

ma”, podkreśla, że cała ta afery wywołuje „prawdziwe zamieszanie w obozie chrześcijańskim” (tj. chadeckim — red.).

Przeciwko oszczerzającej wystawie zaprotestowały — obok rządu polskiego — również rządy Węgier i Rumunii. „Unita” pisze w związku z tym: „Trudno jest wyrazić wstyd i oburzenie, odczuwane przez nas, Włochów, na widok nieodpowiedzialnego stosunku na szczeblu rządu, który osłabia pozycję Włoch w stosunkach międzynarodowych. Jest to prawdziwe szczęście dla naszego kraju, że rządy krajów demokracji ludowej potrafią odróżnić nierozsądnych „dyplomatów” — by nie użyć mocniejszych słów — prowadzących naszą politykę zagraniczną, od narodu włoskiego”.

Naród włoski ma o takich prowokacjach wyrobione zdanie. Naród polski — i inne narody — również.

Powiedzieliśmy na wstępie, że p. baron Karol Fryderyk Hieronim Muenchhausen był niedościgłym mistrzem w opowiadaniu fantastycznych historii. Jednakże po zapoznaniu się z eksponatami na wystawie w Rzymie, musimy cofnąć tę opinię. Albowiem p. Alcide De Gasperi, choć baronem nie jest, Muenchhausenowi w piramidalnych bajkach bynajmniej nie ustępuje. Różnica między nimi jest tylko taka, że opowieści barona Muenchhausena wywołują wesołość, natomiast kłamliwe paszkwile p. De Gasperiego — śmiech i odrazę zarazem.



Dni Oświaty Książki i Prasy

Wzrost czytelnictwa w ZSRR

Władza radziecka kładzie duży nacisk na rozwój oświaty i kultury. Jednym z przejawów troski partii i rządu radzieckiego o rozwój kultury mas pracujących jest wzrost czytelnictwa.

W ciągu ubiegłych lat szeroko rozbudowana została sieć instytucji kulturalno-oświatowych w miastach i na wsi. Obecnie znajduje się w ZSRR ponad 368 tysięcy bibliotek wyższych typów. W porównaniu z 1939 rokiem liczba bibliotek wzrosła o przeszło 120 tysięcy. Roczny nakład książek osiągnął liczbę 800 milionów egzemplarzy i wzrósł 1,8 raza w porównaniu z 1940 rokiem. Na zdjęciu u góry: czytelnia w miejskiej bibliotece im. Puszkina w Magadanie (Chabarowski Kraj).

Dzięki troskliwej opiece rządu w Mongolskiej Republice Ludowej nastąpił rozkwit szkolnictwa. Na zdjęciu obok: uczennice szkoły im. Czobjalsana w Ulan Bator podczas przerwy w lekcjach. Fot. — CAP

Grodziska cmentarzysko osada Średniowieczne zabytki odkryli archeolodzy w woj. łódzkim

W woj. łódzkim odkryte zostały ostatnio liczne nowe stanowiska archeologiczne, zbadane na razie przeważnie przez inspektora — rzeczoznawcę zabytków archeologicznych przy Ministerstwie Kultury i Sztuki.

Najciekawsze z nich jest grodzisko wczesnośredniowieczne przy wsi Kocnopnica, pow. wieluńskiego. To wzniesione grodzisko, położone na cyplu nad Wartą, powstało przez wykorzystanie dla celów obronnych ukształ-

owanego przez naturę terenu.

Ponadto zarejestrowane zostały także nowe stanowiska archeologiczne, jak np. cmentarzysko przy wsi Włocin, pow. sieradzkiego, gdzie odkopano dwa bogato wyposażone groby z wczesnego okresu rzymskiego (I i II wiek naszej ery) oraz osada kultury łużyckiej z wczesnego okresu halszackiego (700 — 550 przed naszą erą) znajdująca się przy wsi Biskupice tego samego powiatu.



Andrzej Braun

TAJEMNICA Stocznicy (LEWANTY)

Nogi te ślizgały się w kałużach wody i smaru, porozelewanych między szynami, wspierały się o stalowe ucha i zaczepy do stalówek, podtrzymujących szkielec kadłuba. Nogi te wzięły w płataninie kabli elektrycznych i szlauchów z powietrzem. Dalej, między belkami rusztowania, widać było jeszcze kilka par nóg w zatłuszczonych brunatnych nogawkach drelichowych. Górną część postaci zakrywało wielkie, ciemne obło zwisającego na metr od betonowej podłogi dna kadłuba. W środku, pod stępką, ten żelazny sufit podparty był gęsto filarami stalowych i betonowych stąpi. Pod dnem przechodziło się w pozycji zgiętej do połowy. Michał z Leonem nitowali szwy na zaoble-

77) głości między stanowiskami niterskimi, wlaźł na dno i obejrzał, jak są ustawione kociolki.

— Taka robota to do bani — mruzczał przez zaciśnięte zęby. — Tamten śpi, a ty się tu męcz!

Chodził ze zmarszczonym czołem i obliczał. Leon gwizdał ironicznie.

Wreszcie Michał wyrzucił jeden kociolek z koksem, a człowieka, który tam grzał nity, ściągnął na dół. Pozostały tygieliek ustawił w zasięgu obu stanowisk niterskich.

— Popatrz, Ornoch — mówił do sąsiada, kiedy zebrał się w kupę. — Ten wałkoń może podawać nity na obie strony. Trzeba tylko ustalić kierunek i odległość posuwania się.

— To ty chcesz skomasować ich jakoś? — cmokał Ornoch cybuchem fajki. — To jest, rychtylek, dobra myśl.

— Inaczej ludzi rozstawić, kapujesz? — tłumaczył Markowski Leonowi i innym. — Żeby nie było marnotrawstwa czasu.

Kreślił głowami, ale próbowali tak sta-

wać, jak chciał Michał.

— To co? Myślisz nas w jedną brygadę połączyć? — pytał spokojnie Ornoch, ale widać było, że mu się ta innowacja niezbyt podoba.

— Czekajcie, zrobimy próbę — powtórzył Markowski, zaambasowany swoją myślą. — Dwa stanowiska równoległe przy dwu szwach równoległych i jeden kociolek na dwie strony. I już mamy jednego człowieka zbednego, w rezerwie. Chybaj na dół, Sliwka!...

Wszyscy ludzie — i od Ornocha, i od Markowskiego — byli ciekawi, co z tego wyjdzie.

Zaczęli nitować w nowym rozstawieniu. Zagrzmiwały młoty, zadudniła blacha żelaznego dachu. Szło jakoś, nie potrzebowali czekać na nity. Przeszli wyznaczony odcinek i Michał skoczył na górę.

— No, jak? Nadążasz? — zawołał do podającego nity.

— Nadążam, ale się zgrzał! Ani chwili odpoczynku — wycierał spocone od żaru czoło.

(D. c. n.)

Czy znasz tę książkę



Nasz nowy konkurs



Książka nr 4

Przy Polskiej Akademii Nauk powstał specjalny wydział zajmujący się studiami nad początkami państwa polskiego. Związana intensywnie prowadzona jest praca archeologów, których odkrycia rzucają coraz to nowe światło na dzieje dawnych Słowian, mieszkających na terytorium dzisiejszej Polski.

O tych dawnych czasach pogańskiej słowiańszczyzny napisał również znany pisarz polski, żyjący w XIX wieku, bardzo popularną powieść. Obrazuje ona plastycznie życie dawnych Słowian, ich zwyczaje, wierzenia religijne, stosunki społeczne, a na tym tle pokazuje historię miłości młodej wróżbiarki i dzielnego kmięcia-wojownika.

W powieści tej przedstawiono nam również pierwsze starcia Słowian z feudałami niemieckimi, którzy — jak wiemy — z biegiem czasu parli coraz bardziej na Wschód. Równocześnie zarysowano w niej obraz walki rodów kmięcych z rodzącą się wówczas władzą książąt, których ostateczne zwycięstwo ugruntuje u nas ustrój feudalny.



Gdyby myszki umiały mówić...

...na pewno powiedziałyby nam, jak się dostały do butelki z wodą sodową, zakupioną w punkcie sprzedaży nr 77 Sp Inwalidów „Kiosk”, mieszczącym się przy końcowym przystanku tramwajowym na ul. Rzgowskiej na Chojnach.

Biedne dwie topielice już ani piśną. Jedyną niemią wyrzut tej tragicznej śmierci widnieje w napisie: Browar nr 2 — Wytwórnia Wód Gazowych, Łódź, ul. Orła 25

Kto chce, może obejrzeć butelkę wraz z zawartością śmiertelnych szczytków w muzeum osobliwości red. „Expressu Ilustrowanego”.

Wojciech Puciata
ul. Wierzbowa nr 40 m. 56

„Zaczął się nad morzem” (48)



Gdy Janek uporczywie szuka Janki, wędrując z kranca na kraniec miasta, ta zastanawia się, jakby tu... ego odszukać.
— Nie martw się — mówi Stasia. — Pójdźmy na start. Tam go zobaczysz...
— Na starcie nie będzie miał dla mnie czasu, znowu mi mignie przed oczyma i tyle... — martwi się Janka.



Dość długo już naradzają się obie w domu, co począć. Janka co chwila podbiega do okna. Może myśli, że Janek zdobył jej adres i lada moment złoży jej wizytę!
Ale przecież nie wie o tym, że on szuka jej po całym mieście. A my wiemy, że można tu li czyć tylko na szczęśliwy traf, bo arkusz, który Janek trzyma w ręku, ma około stu adresów...



Nic nie mogły wymyślić. Stasia wyszła już, ale po chwili jak bomba wpadła do pokoju:
— Uff, ale się zmachaliśmy... Słuchaj, mam po mys! Pójdźmy do Grand-Hotelu, na pewno go spotkamy. Przecież kolejarze tam się zatrzymali. Ze też od razu nie wpadłam na to!...

30 tysięcy osób zwiedziło wystawę Wczoraj obejrzel ją dziennikarze zagraniczni

Ogromnym zainteresowaniem cieszy się otwarta przed kilku dniami w parku, w Helenowie wystawa drobnego przemysłu i rzemiosła. W niedzielę przewinęło się przez wystawę około 20 tysięcy osób, w poniedziałek i wtorek zwiedziło ją około 10 tysięcy osób.

Wielu zwiedzających kupuje różne artykuły na wystawie. Szczególnym powodzeniem cieszą się sandały, bielizna letnia oraz inne rzeczy potrzebne w sezonie letnim.

W środę wystawę zwiedziła grupa korespondentów prasy zagranicznej. (u)

Filmy dla dzieci w pięciu kinach

W związku z Dniami Dziecka, od 31 maja do 14 czerwca w pięciu kinach łódzkich wyświetlane będą specjalne programy, złożone z bajek dla dzieci. Wyświetlać je będą kina: „Zachęta”, „Roma”, „Gdynia”, „1 Maja” i „Przedwiośnie”. Zmiana programu co trzy dni. (u)

W Dniach Oświaty

rośnie
coraz
bardziej
zainteresowanie
dla
książek



W handlu uspołecznionym i przedsiębiorstwach komunalnych Łodzi toczy się walka z mankami Jeszcze bardziej trzeba rozwinąć pracę uświadamiającą wśród młodzieży

Trzeba powiedzieć, że choć w coraz mniejszym stopniu, jednak zdarzają się jeszcze w naszym handlu uspołecznionym i w innych przedsiębiorstwach gospodarki komunalnej w Łodzi wypadki nieposzanowania własności społecznej.

Wyrazem tego są choćby manka sklepowe. Stanowiły one w roku ubiegłym 0,9 proc. całego obrotu handlowego, w roku bieżącym zmniejszyły się do 0,7 proc. Manka te wynikają bądź z niedbalstwa i marnotrawstwa, bądź z drobnych kradzieży, dokonywanych przez niektórych konwojentów czy też pracowników placówek handlowych.

Ale już dziś, w dwa miesiące po wejściu w życie dekretów o ochronie mienia społecznego, o walce z drobnymi kradzieżami, o walce z brakoróbstwem i o ochronie praw konsumenta, widoczna jest znaczna poprawa sytuacji. Mank jest mniej. Przy tym PSS osiąga w walce z mankami wyniki lepsze niż MHD.

Dekrety okazały się więc świetną bronią. Jednak wyniki dotychczasowe nie są jeszcze w pełni zadowalające, nie ogarnęły jeszcze wszystkich komórek handlu uspołecznionego i przedsiębiorstw gospodarki komunalnej.

Są na przykład wypadki, że gdy do sklepów nadchodzi transporty jaj — w niejednej skrzyni brakuje po kilka lub kilkanaście sztuk. Konwojenci przywożący pieczywo do sklepów rzucają bochenki chleba do koszy, jak by to były kamienie. Powoduje to niepotrzebne szkody.

Przykładów można by przytoczyć wiele. Są to smutne dowody niedostatecznego jeszcze uświadamienia części pracowników handlu i transportu.

Trzeba więc jeszcze energiczniej rozwijać pracę uświadamiającą wśród ludzi, trzeba wyjaśniać dokładnie i przy każdej okazji znaczenie dekretów państwa w tej sprawie. Bo wypadki braku poszanowania mienia społecznego i la mania praw konsumenta muszą u nas zniknąć.

Takie oto wnioski wyciągnięto na naradzie, która się odbyła w dniu 20 bm. w Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi z udziałem przedstawicieli handlu uspołecznionego i wszystkich przedsiębiorstw podległych władzom miejskim. (z)



To wstyd, proszę TZPG...

Do kompletu brakorobów możemy dziś dołączyć jeszcze kilku pracowników instytucji, ukrywających się pod tajemniczym skrótem TZPG. Takie bowiem litery zobaczyliśmy na walizkach w sklepie galanterijnym MHD przy ul. Piotrkowskiej 130.

Jak się dowiadujemy, walizki te leżą w sklepie i nikt ich nie chce kupować, gdyż żadna nie domyka się, chociaż... na sznurczku uwiązane są aż dwa kluczyki!

Kierowniczka sklepu reklamowała już podobno w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Hurtu Galanterijnego przy ul. Gdańskiej 36, które dostarczyło do sklepu walizki, dotychczas jednak bez skutku.

A przecież należy jak najszybciej zabrać ze sklepu te walizki i naprawić zamki, bo to wstyd, proszę TZPG... (u)

W Dniach Oświaty, Książki i Prasy książka wychodzi na spotkanie czytelnika. Kiermasze, bibliobusy, stoiska książek w zakładach pracy i uczelniach — to nowe formy rozpowszechniania literatury.

Liczne wystawy książek organizowane w obecnym okresie za pomocą czytelników z całym wachlarzem wydawnictw. W bibliotece Instytutu Włókienniczego możemy obejrzeć wystawę książki technicznej, w bibliotece Politechniki Łódzkiej — wystawę książek o problematyce związanej z Frontem Narodowym, w Wyższej Szkole Muzycznej — wystawę literatury marksistowskiej.

A w rezultacie — rośnie zainteresowanie książką. Księgarnie i stoiska uliczne odwiedzają coraz większa ilość klientów. Fot. Ewa Szarfharc

Z Łodzi do Warszawy pociągiem elektrycznym

będziemy jechali pół godziny dłużej niż tramwajem z Nowego Żłotna na Zarzew

Czy wiecie, jak długo jedzie się „trójką” z Żłotna na Zarzew? Prawie całą godzinę, dokładnie — 59 minut.

Nie o wiele krócej trwa jazda „jedenaścią” z Julianowa do kolei obwodowej.

I nie o wiele dłużej potrwa jazda pociągiem elektrycznym z Łodzi do Warszawy!

Już w przyszłym roku zaczną kursować na tej trasie pociągi elektryczne, które po upływie półtoręgodziny dowiozą pasażerów na miejsce.

Linia kolejowa Warszawa—Łódź jest częścią wielkiej magistrali Warszawa — Stalinogród. Prace nad jej elektryfikacją są poważnie zaawansowane. Sieć górna doprowadzone już do Piotrkowa, a w Żyrardowie, Skierniewicach i Koluszach przebudowuje się perony i tory. Dobiega końca ustawianie słupów stalowych.

A więc już niedługo wsładziemy w Łodzi do pociągu elektrycznego, weźmiemy z sobą ciekawą książkę, ale nie doczytamy jej do końca, bo

już po upływie 90 minut przerwie nam lekturę głos konduktora:
— Proszę wysiadać, Warszawa! (o)



Biedactwa, zapomnieli!...

Miało to być spotkanie kompozytorów łódzkich z aktywnym świetlicowcem, a stało się spotkaniem z... rozczarowaniem.

Czyżby ludzie nie lubili muzyki? Ależ widać!
Czy kompozytorzy nie chcieli nawiązać bezpośredniego kontaktu z odbiorcami swojej twórczości? — Też nie! Przecież na imprezę organizowaną przez ORZZ w wtorek, 18 bm., przybył prof. Kisewetter, prorektor Drobner, prof. Kozłowski, przybył również wykonawca koncertu Drega-Szyłłowa, Wasalan-ka, Przyłocki, Paderewska i inni.

Dlaczego więc rozczarowanie? Bo aktywiści naszych świetlic, chociaż kochają muzykę, na imprezę nie przyszli. Ani jeden, ponieważ... absolutnie nie o tym spotkaniu nie wiedzieli. Po prostu organizatorzy z ORZZ zapomnieli ich o tym zawiadomić.

Już od piątku 22 bm. można wpłacać na węgiel Opał odbieramy od 1 czerwca do 30 września

Wcześniej niż w roku ubiegłym, bo już 22 maja, rozpoczyna się w Łodzi akcja zaopatrzenia ludności w opał na sezon 1953-54.

Zasady rozprowadzania węgla nie uległy zmianie, z tym tylko, że w większym stopniu uwzględniono potrzeby kuchenne — im więcej osób w danym mieszkaniu

korzysta ze wspólnej kuchni, tym większa jest norma opałowa.
Już od jutra, tj. od piątku, komitety domowe mogą się zgłaszać w godzinach od 10 do 13 i od 15 do 18 do swego dzielnicowego biura opałowego, gdzie otrzymają specjalne formularze, które rozdzielą między lokatorów. Lokatorzy wypełniają je, odpowiadając, ile zajmują izb, ile mieszka w nich osób, jakie w mieszkaniu są urządzenia ogrzewalnicze itp., po czym potwierdzone przez komitet blokowy formularze wróca do dzielnicowego biura opałowego, a lokatorzy będą mogli wnieść należność za opał z 1 rzutu.

Przyjmowanie należności będzie się odbywać do 15 września, a dostawy węgla rozpoczyna się od 1 czerwca i potrwa do 30 września. Na bieżące potrzeby można nabywać węgiel w ilościach do 100 kg w ramach 20-proc. dodatku I rzutu.

Podobnie jak w zeszłym roku, opłaty za węgiel obejmują już transport.

Węgiel można pobierać porcjami, najmniej po 300 kg, a jeżeli przydział na cały sezon opałowy nie wyniesie więcej niż 1.200 kg a lokator ma ku temu możliwość — będzie mógł go od razu w całości podjąć już w pierwszym rzucie.

Jeśli idzie o mieszkanie z centralnym ogrzewaniem, wpłaty na koks rozpoczyna się 1 czerwca i będą przyjmowane jak i w roku ub. przy ul. Przejazd 20, zaś normy węgla dla tych mieszkań wynoszą: od 150 do 400 kg na cały sezon — gdy na miejscu jest instalacja gazowa oraz od 300 do 700 kg — gdy instalacji gazowej nie ma.

Robotnicy i pracownicy otrzymujący deputaty węglowe będą mogli dokupić węgiel, jeżeli deputaty ich są mniejsze od obowiązujących norm. (o)

MISTRZOSTWA EUROPY w boksie



Nasi pięściarze nadal nie pokonani

Wielkie dni polskiego boksu

Sparring z leworekim Niedźwiedzkiem toruje Stefaniukowi drogę do... finału

(Od specjalnego wysłannika)

W trzecim dniu Bokserskich Mistrzostw Europy w Warszawie rozpoczął się pierwszy dzień w walce muśzej Spano (Włochy) pokonał Aleksandrowa (Bułgaria).

Kukier pierwszy

W trzeciej parze „much” przysłała ko tej na Kukiera. Wystąpił on po raz pierwszy w ringu i forma jego stanowiła niewiadomą, trochę powątpiewano w możliwości Polaka, zwłaszcza, że przeciwnikiem jego był wicemistrz olimpijski Basel (Niemcy zach.).



KUKIER

W pierwszym sekundzie mijają na wzajemnym badaniu się, ale po wymianie kilku lewych prostych przeciwnicy rozgrzali się. Nieco chaotycznie ataki Kukiera pozwalają Niemcowi na unikanie silnych ciosów, ale trafiony celnie w żołądek poczuł respekt przed Polakiem.

W 2 starciu ruchliwy i trudny do uchwycenia Niemiec atakuje przeważnie prawym sierpem, lecz Kukier przypiera go do lin i udaje mu się wladować kilka sekund.

Trzecia runda zdecydowała. Kukier wie, że w zwiarcich gorzej nad Niemcem, więc skracca dystans i znów bije z obu rąk. Ciosy te wyraźnie wyczerpują Basela. Niemiec stara się krwć szczyteli.

RADIO

PIĄTEK, 22 MAJA
14.10 Dla klasy I i II — audycja słowno-muzyczna. 14.30 Dla klas V — VII — audycja słowno-muzyczna. 18.00 Wszelchnia Radiowa — kurs I. 41 wykład z cyklu: „Historia Polski” pt. „Za ostrzenie walk klasowych w Polsce w latach kryzysu 1929 — 1933” (część I). 16.20 Program lokalny. 18.40 „Józef Stalin i Jego dzieło”. 18.55 Popularna muzyka radziecka. 19.20 Radiowy poradnik językowy. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Blokada” — odcinek powieści W. Kettliskiej. 20.20 Koncert muzyki operowej. 21.40 Koncert. 22.00 Wszelchnia Radiowa — kurs II. 24 wykład z cyklu: „Nauka o świecie”. 22.20 X Mistrzostwa Europy w Boksie. 22.50 Z cyklu: „Historia muzyki polskiej” — Fryderyk Chopin — cz. I, audycja słowno-muzyczna.

TEATRY

Nowy — „Henryk VI na łowach” — 19
Im. Jaracza — „Wesołe kumoszki z Windsoru” — 19
Powszechny — „Intryga i miłość” — 14.30 i 19
Mały — „Domek trzech dziewcząt” — 19.15
Muzyczny — „Kraina uśmlechu” — 19.15
Pinokio — nieczynny
Arlekin — „Aladyn 1901” — 17

KINA

BAŁTYK — Zolnier zwycięstwa II ser. — 15, 17.30, 20
GDYNIA — Program filmów dokumentalnych i kulturalno-oświat. — 15.30, 17.45, 19, 20.15. Program dla najmłodszych — 15.30
I MAJA — Zwycięski powrót — 17, 19
MŁODA GWARDIA — Nędznicy II ser. — 15, 18, 20
MUZA — Droga nadziei — 18, 20
PIONIER — Pod niebem Sycylii — 17, 19
POLONIA — Zolnier zwycięstwa I ser. — 15, 17.30, 20
PRZEDWIOSNIE — Kurtyna w górę — 18, 20
REKORD — Noc niespodzianek — 18, 20
ROMA — Chłopcy znad Kranichsee — 18, 20
SOJUSZ — Niezapomniany rok 1919 — 18.30
STYLÓWE — Nieczynne z powodu remontu
SWIT — Noc wistliwa — 18, 20
TATRY — Edward w opalach — 15.30, 18, 20
WISŁA — Zolnier zwycięstwa II ser. — 15, 17.30, 20
WŁÓKNIARZ — Zolnier zwycięstwa I ser. — 15.30, 18, 20.30
WOLNOSC — Zolnier zwycięstwa I ser. — 18, 15, 20.30
ZACHETA — Cesarski piekarz I ser. — 18, 20
DWORCOWE — Włosna w przyrodzie. Przegląd sportowy 4-52. Lts budownicy, PKF 18-53 — 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22
Uwaga! — Przedprzedaż biletów normalnych do kin: „Bałtyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włóknierz” i „Gdynia” prowadzi na dwa dni naprzód „Orbis”, ul. Piotrkowska 65, w godz. od 11 do 18.

WYSTAWY

Wystawa ku czci Feliksa Dzierżyńskiego. Piotrkowska 230, otwarta codziennie od 10 do 18 za wyjątkiem czwartków

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Jaracza 32, Stalina 50, Wróblewskiego 54, Kopernika 26, Piotrkowska 87, Plac Kościelny 8 i Al. Koszuszki 48
Dyżur położniczo-ginekologiczny: dzis przez całą dobę dyżuruje szpital Im M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15

stosując podwójną gardę, ale i to go nie chroni przed silnymi ciosami Polaka.

Widownia przez cały czas dopinguje Kukiera. Jest taki wrzask, iż nie słychać uderzenia gongu i zawodnicy walczą dalej. Wreszcie sędzia ringowy zorientował się i przerwał walkę. Nie miał jest wyraźnie wyczerpany, lecz podbiega do Kukiera i gratuluje mu wygranej.

On już wie, że przegrał. Czekamy jednak na ogłoszenie wyniku. Sędziowie punktowali jednoznacznie. Kukier sprawił olbrzymią niespodziankę.

Mamy pierwszego reprezentanta w półfinałach Mistrzostw Europy.

Porywająca walkę stoczył Bułakow — Currie (Szkocja).

Tym razem wysokie kwalifikacje przeciwnika zmusiły Bułakowa do zaprezentowania całej gamy swego wielkiego talentu pięściarskiego. Zwycięża Bułakow.

WAGA KOGUCIA: Mandreanu (Rumunia) — Bidner (Austria). Austriak przegrał na punkty.

Ostrożnie, mistrzu!

Teraz na ring wkraczają Hamalainen i Stefaniuk.

To również pierwsza walka Polaka w obecnych mistrzostwach. Sędzia podchodzi do zawodników, bierze ręcznik i wyciera wysmarowaną tłuszczem twarz Finna.

Zaczyna się walka. Stefaniuk nie zdradza respektu dla przeciwnika, nie robi sobie z tego, że walczy z mistrzem olimpijskim, tylko krótko i celnie wyorowadza prawy prosty uprzedzając atak przeciwnika. Polak zastosował dobrą taktikę i o dziwo odwrotną produkcję Hamalainen nie sprawia mu trudności.

Gdzież to on nauczył się walczyć z mankutami? Okazuje się, że trener Sztam w przewidzianiu, iż Stefaniuk może spotkać się z Hamalainen polecił mu cały czas sparring z leworekim Niedźwiedzkiem. Na wymianę ciosów zyskuje tylko Stefaniuk, bo szerokie zamachy we ciosy Finna prują powietrze.

W drugiej rundzie Fin stara się atakować żołądek.

Rundę wygrywa Polak.

Ostatnia runda. Stefaniuk nadal prowadzi, ale zaczyna tracić siły w ustawicznych zwiarcach. Od połowy rundy inicjatywę przejmie mistrz olimpijski, nie na tyle jednak, by móc odrobić to, co utracił w pierwszych rundach.

I rzeczywiście sędziowie przyznają zwycięstwo Polakowi stosunkiem głosów 2:1.
Punktacja 58:60, 60:59, 60:58 dla Stefaniuka.
Stepanow (ZSRR) — Nikolow (Bułgaria).

Silny fizycznie Bułgar był trudnym przeciwnikiem dla młodego Stepanowa, jednak bokser radziecki opanował.

W trzecim starciu Anglik panicznie ucieka przed Polakiem i cieszył się jak dziecko, że nie przegrał przez k.o.

Przeciwnikiem Antkiewicza w półfinale będzie teraz pięściarz radziecki Jen Jibarian.

Przeciwnikiem Antkiewicza w półfinale będzie teraz pięściarz radziecki Jen Jibarian.

Przeciwnikiem Antkiewicza w półfinale będzie teraz pięściarz radziecki Jen Jibarian.

Przeciwnikiem Antkiewicza w półfinale będzie teraz pięściarz radziecki Jen Jibarian.

Przeciwnikiem Antkiewicza w półfinale będzie teraz pięściarz radziecki Jen Jibarian.

Przeciwnikiem Antkiewicza w półfinale będzie teraz pięściarz radziecki Jen Jibarian.

Przeciwnikiem Antkiewicza w półfinale będzie teraz pięściarz radziecki Jen Jibarian.

Przeciwnikiem Antkiewicza w półfinale będzie teraz pięściarz radziecki Jen Jibarian.

Przeciwnikiem Antkiewicza w półfinale będzie teraz pięściarz radziecki Jen Jibarian.

Przeciwnikiem Antkiewicza w półfinale będzie teraz pięściarz radziecki Jen Jibarian.

Przeciwnikiem Antkiewicza w półfinale będzie teraz pięściarz radziecki Jen Jibarian.

Przeciwnikiem Antkiewicza w półfinale będzie teraz pięściarz radziecki Jen Jibarian.

Przeciwnikiem Antkiewicza w półfinale będzie teraz pięściarz radziecki Jen Jibarian.

Przeciwnikiem Antkiewicza w półfinale będzie teraz pięściarz radziecki Jen Jibarian.

Przeciwnikiem Antkiewicza w półfinale będzie teraz pięściarz radziecki Jen Jibarian.

Przeciwnikiem Antkiewicza w półfinale będzie teraz pięściarz radziecki Jen Jibarian.

całkowicie na ringu, wygrywając jednoznacznie na punkty.

McNally (Irlandia) — Smillie (Szkocja). Zwyciężył McNally.

WAGA PIORKOWA: Redli (Jugostawia) — Malezanow (Bułgaria).

Obaj zawodnicy dysponują b. silnym ciosem, jednak słabą techniką. Redli wygrywa walkę na punkty. Zasuchin (ZSRR) — Loman (Finlandia). Bokser radziecki atakował od pierwszego gongu osłabiając przeciwnika silnymi ciosami. Sekundant Fina poddaje swego zawodnika w II rundzie.

Mehling (Niemcy zach.) — Horvath (Węgry).

Spotkanie mało ciekawe. Mehling przez trzy rundy zbiera punkty w ataku i wygrywa na punkty.

Teraz przychodzi kolej na Krużę.

Jest to ostatnia walka popołudniowa. Przeciwnikiem Polaka jest dobry technik Francuz Hamia.

Dwa razy opadł go Kruża przy linach i wladował swoim zwyciężającym seriem ciosów. Francuz jest dobry zwłaszcza w walce na dystans. Jednym z dobrze wymierzonych ciosów rozciął brew Kruży. Na szczęście kontuzja nie jest groźna i Polak może walczyć nadal. Podczas przerwy Sztam troskliwie opatrzył rozbite oko, ale krew spływa na owiewkę i Kruża raz po raz przeciera oko.

Walka na ogół wyrównana z tym, że Kruża jednak jest lepszy w zwiarcu. Francuz okazał się bardzo trudnym przeciwnikiem.

W ostatnim starciu Kruża przyspiesza tempo i ustawicznie atakuje. Hamia jest już w defensywie, znać po nim wyczerpanie. Ciosy Kruży zrobiły ledwo nask swoje.

Droga do dalszych zwycięstw otwarta. Kruża zwyciężył. Opowiadano się za nim dwóch sędziów, jeden przyznał zwycięstwo Francuzowi.
Punktacja: 58:60, 58:59 i 60:58 dla Kruży.

Polaka ma już trzeciego półfinalistę. Tak więc popołudniowe walki trzecie go dnia mistrzostw przyniosły wielki sukces pięściarzom radzieckim i polskim.

WAGA LEKKA: Juhasz (Węgry) — Ahlin (Szwecja).

Spotkanie było nieciekawe. Juhasz miał przewagę przez wszystkie starcia i wygrał.

Ninivuori (Finlandia) — Di Jasio (Włochy). Fin wygrywa.

Jenibarjan (ZSRR) — Markow (Bułgaria). Jenibarjan wygrał jednoznacznie na punkty.

Linca (Rumunia) — Krocak (CSR). Linca wygrał jednoznacznie na punkty.

Chychła oszczędza się?

Ostatnią walkę dnia stoczył nasz mistrz olimpijski Chychła wygrywając z Heidemanem (Niemcy zach.).

Zwyciestwo Chychły jest minimalne i osadzone jednym zaledwie punktem przewagi. Niemiec okazał się nadspodziewanie trudnym przeciwnikiem. Walczył jak równy z równym i na każdy cios odpowiadał ciosem.

W ostatniej rundzie Chychła zwiększył tempo. Udało mu się kilka razy celnie trafić Niemca, a że miał przy tym lepszą końcówkę, więc wyszedł zwycięsko z tej ciężkiej walki. Sama punktacja wskazuje jak minimalne było zwycięstwo Polski.

57:60, 60:57, 59:59, ze wskazaniem Chychły jako zwycięzcy.

Nie jest wykluczone, iż Chychła ożezornie oszczędzał siły na dalsze spotkanie. Czeka go jeszcze niemiecka walka z Linca, aby znaleźć się w finale.

K. Rozmysłowicz

Wokół ringu

Stefaniuk w finale

Pierwszym Polakiem, który zaawansował do finału jest Stefaniuk. Stało się to dzięki temu, że jego przeciwnik w walce półfinałowej doznał poważnej kontuzji (pęknięcie

Taktyka Sztama

To coś nowego

kości nadgarstka) i tym samym nie stanie do walki.

Stefaniuk zmierzy się w niedzielę w walce finałowej ze Stiepanowem, względnie też z Irlandczykiem Mac Nally.

Druga wiadomość jest mniej przyjemna, bo oto Kruża ma gorączkę wywołaną infekcją rozciętego łuku brwiowego, ale w ruch poszła penicylina i dr Sidorowicz zapewnia, że wszystko skończy się pomyślnie.

W hallu stoi trener Sztam z plikiem depesz w ręku. Co to się stało?

W Bielsku święto narodowe — śmieje się opiekun naszych pięściarzy. — To wszystko do Pietrzykowskiego. Miasto składa mu gratulacje.

A co do Pawlicy, to pamiętam go z Oslo, gdzie dwa razy swym niesamowitym sierpem powalił Nowarę. Jak że więc mogłem inaczej nastawić Pietrzykowskiego.

W eliminacjach najbardziej niecodzienną walkę stoczył nasz najmłodszy reprezentant bielszczanin Pietrzykowski z Jugosłowianinem Parlićem.

Nie wiemy, jakimi przesłankami kierował się Pawlica, lecz jedno jest pewne, że Polak trzymał się ściśle wskazówek trenera.

Sztam tylko jemu wiadomymi drogami dowiedział się, że Pawlica dysponuje piekielnie silnym ciosem i że ostatnio na jakichś zawodach w Grecji jego zwycięstwo przez k.o. zakończyło się tragicznie dla przeciwnika. Zabranił więc surowo Pietrzykowskiemu atakować.

I Pietrzykowski czekał, a publiczność niecierpliwiła się. Ale taktyka Sztama okazała się jedynie słuszną, bo gdy w III starciu Pawlica ruszył wreszcie naprzód, pięści Pietrzykowskiego dały mu tak zdecydowaną odpowiedź, że po jednym z ciosów związał się na deskach ringu i chociaż zdolał się jeszcze podnieść, był zamroczony.

Nie wystarczyło mu nawet ambicji na ułamek sekundy i poddał się. Moment kapitulacji nastąpił niemal jednocześnie z uderzeniem w gong, toteż Pietrzykowskiemu przypadło zwycięstwo na punkty.

Najsłabiej zachowuje się w ringu sędzia radziecki Timoszew, który cieszy się wielkim autorytetem wśród zawodników. Jedno skinięcie palca wystarczy na przywołanie zawodników do porządku. Prowadzi on walki spokojnie i dobrze, śledząc bacznie ich przebieg.

Dużą rutynę i znajomość boksu wykazuje francuski sędzia Schemann. Trenerzy i instruktorzy z niezwykłym zainteresowaniem śledzili boks zademonstrowany przez Anglika Bartona.

To coś nowego. Patrzcie, jak on wyprowadza lewy prosty. Rzeczywiście Anglik w tym pojedynku więcej przypominał szermierza niż pięściarza i tak zdemolował obronę młodego i ambitnego Goetza (NRD), że sędzia Schemann musiał przerwać tę nierówną walkę.

K. Rozmysłowicz



W drugim dniu walk, w wadze piorkowej, spotkał się reprezentant Polski, Kruża, z Canipelem (Belgia). Od samego początku Polak żywiołowo atakując demonstrował m. in. kilka pięknych zwarek. Jednoznacznie zwycięstwo Kruży zostało przyjęte przez widownię hucznymi oklaskami.

WAGA LEKKOPÓLSREDNIA: Ambrus (Rumunia) — Schalek (Austria). Wygrał Schalek.

Pokaz przytomnej walki

Teraz na ringu znów Polak. Walczy Drogosz z Belgiem Van der Keerem. Drogosz jest po ciężkiej walce wczorajszej, Belg natomiast w pełni sił, gdyż dopiero rozpoczęła turniej.

Drogosz walczy w nieco zwolnionym tempie, puszczając w ruch swe niezawodne lewe proste. Ale w następnej rundzie tak się rozgrzewa, że na szczęście Belg spada listny grad ciosów. Próžno Belg rzuca się naprzód, Polak kontroluje przytomnie z obu rąk, zupełnie chwytami dezorientując przeciwnika.

Wreszcie krótki podbródkowy zwała Belg z nog.

Walke wygrał Drogosz w pięknym stylu, dając pokaz wielkiej przytomności.

Punktacja: 60:56, 60:56, 60:57 dla Polaka.
Milligan (Irlandia) — Sovljansky (Jugostawia).

Irlandczyk był bardziej agresywny i wygrał nieznacznie na punkty.
Szakacs (Węgry) — Daidi (Francja). Wygrał Szakacs.

WAGA PÓLSREDNIA. Szcerbakow (ZSRR) — Edrenic (Jugostawia).

Mistrz ZSRR miał od początku wielką przewagę i atakował bez przerwy. Zwyciężył Szcerbakow przez techniczny k.o.

Vlamincin (Belgia) — Lombardet (Francja). Zwyciężył Belg.



W eliminacjach wicemistrz olimpijski, Antkiewicz, rozpoczął walkę od zbierania punktów za szybkie ataki i doskonałe zachowanie się w zwiarcu.

Zwiększając tempo Antkiewicz uzyskał je w następnych rundach przewagę. Jego ciosy raz po raz wstrząsały Flatem (Rumunia). Rumun ratuje się trzymaniem. Polak wygrywa spotkanie różnicą 7 punktów.

W związku z X Mistrzostwami Europy w Boksie, Polskie Radio nadaje specjalne audycje — sprawozdania z przebiegu walk.

I tak w dniach 21, 22 i 23 bm. reportaże dźwiękowe z walk na dawane będą w programie I i II w godzinach 22.20 i 22.50.

W dniu 24 maja br. Polskie Radio transmitować będzie od godziny 13 finałowe walki w programie I i powtórzy nagrane na taśmie finały o godz. 18 w programie II.

W czasie trwania mistrzostw nadawać się będzie w dniach 21, 22 i 23 bm. w programie I i II między godz. 18 a 21 co godzinę dwuminutowe komunikaty z ostatniej chwili z wynikami walk.

K. Rozmysłowicz

Uwaga, miłośnicy boksu!

„Express Ilustrowany” urządza konkurs sportowy. Oto warunki:

1) wytypować mistrzów Europy w kolejności wag od muszej do ciężkiej;

2) wytypować trzech najlepszych Polaków.

Odpowiedzi należy nadsyłać wraz z wypełnionym kuponem do działu sportowego redakcji „Expressu”, Łódź, ul. Piotrkowska 102a, w terminie do 23 maja włącznie (decyduje data stempla pocztowego).

KUPON KONKURSOWY

Nazwisko _____

Imię _____

Adres _____